

Postanowienie z dnia 17 listopada 1998 r.

II UKN 377/98

Żądanie "nadesłania orzeczenia na piśmie" nie jest równoznaczne z wnioskiem o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, jeżeli zamiarem wnoszącego było tylko zapoznanie się z treścią orzeczenia.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 1998 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Edmunda S. przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w G. o wysokość emerytury wojskowej, na skutek kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 12 marca 1998 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a l i ć kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni postanowieniem z dnia 26 stycznia 1998 r. odrzucił - jako spóźniony - wniosek Edmunda S. o uzasadnienie wyroku wydanego przez ten Sąd w dniu 17 grudnia 1997 r. [...]. W motywach tego postanowienia Sąd Wojewódzki podał z powołaniem się na przepis art. 328 § 1 KPC, że uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony zgłoszone w tygodniowym terminie od dnia ogłoszenia jego sentencji, zaś żądanie spóźnione sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym. O terminie rozprawy, po której przedmiotowy wyrok został ogłoszony, wnioskodawca był prawidłowo powiadomiony, więc termin do złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia upływał w dniu 24 grudnia 1997 r. Tymczasem żądanie wnioskodawcy zostało przesłane do Sądu listem poleconym z dnia 28 grudnia 1997 r., a więc po upływie ustawowego

terminu. Co prawda, w dniu 18 grudnia 1997 r. wnioskodawca skierował do Sądu pismo z żądaniem „nadesłania orzeczenia na piśmie w sprawie [...]”, lecz nie jest to - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - równoznaczne z domaganiem się sporządzenia jego uzasadnienia. O terminie i sposobie złożenia takiego żądania wnioskodawca był zaś poinformowany w dniu 8 października 1996 r., kiedy to ogłoszony został pierwszy wyrok Sądu Wojewódzkiego w tej sprawie [...], zaskarżony następnie przez zainteresowanego z zachowaniem ustawowych wymagań.

Zażalenie wnioskodawcy oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku postanowieniem z dnia 12 marca 1998 r. [...]. W motywach tego postanowienia Sąd Apelacyjny podniósł, że początkiem biegu tygodniowego terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku jest data ogłoszenia orzeczenia, a nie data doręczenia odpisu jego sentencji, z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 327 § 2 KPC, dotyczącego jedynie strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, która wskutek pozbawienia wolności była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku, gdyż sąd z urzędu w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku doręcza odpis jego sentencji z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia. Charakteru takiego wniosku nie miało zaś pismo skarżące datowane w dniu 18 grudnia 1997 r. i zwracające się o nadesłanie orzeczenia na piśmie. Skarżący sam napisał zresztą w zażaleniu, że jego zamiarem było wówczas tylko zapoznanie się z treścią orzeczenia i stwierdzenie, czy jest ono dla niego korzystne albo niekorzystne. Prawidłowy wniosek o uzasadnienie wyroku z dnia 17 grudnia 1997 r. sformułował więc skarżący dopiero w piśmie poleconym z dnia 28 grudnia 1997 r., nadanym po upływie terminu z art. 328 § 1 KPC.

Kasację od powyższego postanowienia wniosła w imieniu wnioskodawcy jego pełnomocnik, zarzucając „naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię oraz naruszenie przepisów postępowania” i domagając się na tej podstawie „zmiany zaskarżonego orzeczenia w całości.” W uzasadnieniu skargi kasacyjnej znalazło się - obok zarzutów dotyczących meritum rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji - twierdzenie, że skoro skarżący nie był zastępowany przez adwokata lub radcę prawnego, a zawiadomił Sąd o nieobecności na rozprawie w dniu 17 grudnia 1997 r., to Sąd miał w świetle art. 327 KPC obowiązek pouczenia go o środkach zaskarżenia wyroku. Wnosząca kasację napisała też, że zwracając się w dniu 18 grudnia 1997 r. o nadesłanie orzeczenia na piśmie, skarżący zgodnie ze swą „prawniczą wiedzą” uważał za jednoznaczne, iż „orzeczenie” to zarówno treść wyroku, jak i jego

uzasadnienie. Sąd mylnie natomiast odczytał, że zamiarem skarżącego było zapoznanie się tylko z treścią orzeczenia, gdy jemu chodziło o zaskarżenie niekorzystnego dlań rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Z przepisu art. 327 KPC jednoznacznie bowiem wynika, że stronie działającej bez pełnomocnika udziela się wskazówek co do sposobu i terminów wniesienia środka zaskarżenia, jeżeli była obecna przy ogłoszeniu wyroku (§ 1), a w razie jej nieobecności tylko wtedy, gdy absencja wynikała z pozbawienia wolności, przy czym w takiej sytuacji sąd z urzędu doręcza też stronie w tygodniowym terminie od ogłoszenia wyroku odpis jego sentencji (§ 2). W razie absencji z innych przyczyn strona działająca bez pełnomocnika nie jest więc chroniona przed skutkami swej ewentualnej niewiedzy co do sposobu i terminów wnoszenia środków zaskarżenia. Innymi słowy, w braku stosownego wniosku w tygodniowym terminie od ogłoszenia sentencji orzeczenia, strona nie otrzyma jego pisemnego uzasadnienia (art. 328 § 1 KPC), co wszakże nie wyklucza jeszcze - w przeciwieństwie do kasacji - możliwości wniesienia skargi apelacyjnej, jeżeli strona uczyni to w terminie dwóch tygodni liczonym od dnia upływu terminu do żądania uzasadnienia (art. 369 § 2 KPC), przy czym zaskarżenie wyroku w tym szczególnym trybie zaktualizowałoby dla sądu obowiązek uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 1 zdanie trzecie i art. 329 *in fine* KPC).

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie może być zatem mowy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 327 KPC. To samo dotyczy zarzutu rzekomo błędnej kwalifikacji treści pisma skarżącego z dnia 18 grudnia 1997 r. W tym zresztą zakresie kasacja nie spełnia wymagań z art. 393³ KPC, gdyż nie konkretyzuje zarzutu przez odniesienie go do wyraźnie określonego przepisu procedury. Zarzut ten nie podlega więc w ogóle kasacyjnej kontroli, wobec czego jedynie na marginesie niniejszego uzasadnienia można zaznaczyć, że żądanie „nadesłania orzeczenia na piśmie” nie jest samo przez się równoznaczne z wnioskiem o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku. Co prawda sentencja i uzasadnienie stanowią integralne części wyroku, ale to nie znaczy, że wniosek o doręczenie „orzeczenia” na piśmie należy traktować jako wniosek o doręczenie sentencji wyroku wraz z uzasadnieniem. Pojęcie „orzeczenia” jest bowiem w Kodeksie postępowania cywil-

nego jedynie zbiorczą nazwą obu rodzajów rozstrzygnięć sądowych, tj. wyroków oraz postanowień, przy czym orzeczenia te nie zawsze są, zaś w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ogóle nie są - z zastrzeżeniem sytuacji określonej w art. 328 § 1 zdanie 3 KPC - uzasadniane z urzędu. Z wniosku o doręczenie wyroku pierwszoinstancyjnego musi więc wyraźnie wynikać, że stronie chodzi nie tylko o odpis jego sentencji, ale również uzasadnienia.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393⁸ § 2 i art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====